



Czy spełni się prognoza, że do 2040 roku aż 1/4 poruszających się po drogach pojazdów będzie elektryczna? Biorąc pod uwagę rosnący poziom zanieczyszczeń i hałasu, dobrze by było. Jednak nawet jeśli będzie ich mniej, chyba jest to kierunek, w którym zmierzamy. A na pewno obecny rząd.

16 marca Rada Ministrów przyjęła [Plan Rozwoju Elektromobilności](#). Jest ona traktowana bardzo poważnie jako szansa na rozwój polskiego przemysłu, nauki oraz narzędzie wzmacniania wzrostu gospodarczego. Elektromobilność jest też jednym z kluczowych obszarów, określonych w Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju i ma na celu stworzenie dogodnych warunków dla upowszechniania pojazdów elektrycznych.

Plan jest taki, żeby do 2025 roku po polskich drogach jeździł milion samochodów elektrycznych. Do tego dochodzi też elektryczny tabor komunikacji miejskiej. Efektem ma być poprawa jakości życia mieszkańców miast dzięki ograniczeniu zanieczyszczeń powietrza, obniżeniu hałasu oraz poprawie dostępności i komfortu komunikacji miejskiej.

Autobusy

Elektromobilność w Polsce - założenia i życzenia

Utworzono: wtorek, 25, kwiecień 2017 10:30



Przedstawiciele rządu i 41 samorządów zainaugurowali już współpracę dotyczącą rozwoju elektromobilności. Jednym z celów jest zwiększenie liczby autobusów elektrycznych w polskich miastach i gminach w ramach istniejących systemów komunikacji zbiorowej.

Listy intencyjne podpisali przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju, Ministerstwa Energii, Polskiego Funduszu Rozwoju, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz samorządowcy z 41 polskich miast i gmin, reprezentujący niemal 45 proc. taboru autobusowego w Polsce.

- Porozumienie oznacza, że elektromobilność znajduje się na najlepszej drodze, żeby stać się kołem zamachowym reindustrializacji naszej gospodarki i pozytywnym przykładem budowania w Polsce przemysłu przyszłości – mówił Mateusz Morawiecki, wicepremier, minister rozwoju i finansów.

Minister nauki i szkolnictwa wyższego, wicepremier Jarosław Gowin stwierdził, że na ulicach polskich miast powinny pojawić się polskie elektryczne autobusy. Dodatkowo, powinniśmy wymienić tabor szybciej niż Holendrzy, którzy chcą mieć w 100 proc. bezemisyjną komunikację do 2025 roku. Ma w tym pomóc program „Bezemisyjny transport publiczny”, uruchomiony przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

Wiceminister energii, Michał Kurtyka, szef Programu Elektromobilność 2025, przypomniał, że resort energii prowadzi kompleksowe działania nad stworzeniem warunków dla intensywnego rozwoju elektromobilności. – Chcemy być częścią światowego przemysłu pojazdów elektrycznych i stymulować powstanie nowego rynku w Polsce – dodał i zaznaczył, że zaangażowanie samorządów i współpraca z nimi w tym zakresie jest wielce pożądana.

Na koniec 2016 roku autobusy elektryczne stanowiły zaledwie 0,3 proc. wszystkich autobusów obsługujących komunikację zbiorową w Polsce. W sumie było ich 31 w 5 polskich miastach: Warszawie (20), Krakowie (6), Inowrocławiu (2), Jaworznie (2) oraz Lublinie (1). Zgodnie z planami samorządów oraz prognozami rządowymi, za pięć lat po ulicach polskich miast i gmin ma jeździć ok. tysiąca autobusów z

Elektromobilność w Polsce - założenia i życzenia

Utworzono: wtorek, 25, kwiecień 2017 10:30

napędem elektrycznym. Już teraz sygnatariusze porozumienia zadeklarowali chęć zakupu w sumie 780 autobusów elektrycznych.

Ale to nie wszystko. Porozumienie dotyczy też zaplanowania i zbudowania infrastruktury do ładowania e-pojazdów, wspólny udział w pracach badawczo-rozwojowych dotyczących rozwoju elektromobilności w Polsce, czy przygotowanie książki dobrych praktyk przy wprowadzaniu w polskich samorządach elektrycznego transportu miejskiego i samochodowego. Samorządy włączą się również w konsultacje projektu ustawy o elektromobilności, która ma stanowić konstytucję dla tworzącego się dopiero rynku.

Zgodnie z tym co zapisano w Planie Rozwoju Elektromobilności, ustawa o elektromobilności ma zostać przyjęta już w przyszłym roku. Później, w latach 2019-2020, ma pojawiać się infrastruktura do ładowania e-pojazdów oraz nowe modele biznesowe upowszechniające elektryczne auta. W latach 2020-25 rynek ma się rozwijać i dojrzewać, aż do poziomu, w którym wsparcie publiczne nie będzie już potrzebne.

Istotną rolę ma odegrać Program e-Bus, który ma przyczynić się do powstania polskiego rynku autobusów elektrycznych o wartości ok. 2,5 mld złotych rocznie. Celem jest stworzenie autobusu elektrycznego składającego się w głównej mierze z polskich komponentów, dostępnego cenowo, efektywnego w eksploatacji i dojrzałego technologicznie. Docelowa sprzedaż autobusów elektrycznych ma wynieść ok. tysiąc sztuk rocznie.

Uruchamiane są m.in. inicjatywy konkursowe dedykowanych programowi, np. Program Bezemisyjny Transport Publiczny czy Badania na rynek, w którym jeden z naborów jest skierowany wyłącznie do firm z sektora elektromobilności. Przedsiębiorcy mogą starać się o 50 mln zł na uruchomienie linii produkcyjnej dla nowych technologii lub nowych usług.

Infrastruktura



W Krakowie, Łodzi, Rzeszowie i

Lublinie PGE prowadzi pilotażowy projekt „e-Mobility”, który polega na współpracy przy rozwijaniu infrastruktury ładowania oraz tworzenia systemu zachęcającego podmioty publiczne i prywatne do korzystania z pojazdów elektrycznych.

Projekt wystartował pod koniec 2016 roku i najbardziej zaawansowaną fazę osiągnął w Łodzi.

Do programu jako ostatni dołączył Kraków, gdzie ma pojawić się 15 szybkich stacji ładowania. Analogiczna współpraca została zainicjowana w pierwszym kwartale 2017 roku w Rzeszowie i Lublinie.

W ramach programu „e-Mobility” PGE zamierza opracować system zachęt dla posiadaczy samochodów elektrycznych m.in. preferencyjne stawki dla klientów za sesje ładowania na publicznych stacjach ładowania oraz preferencyjne stawki użytkowania wolnych stacji ładowania dla klientów flotowych w pierwszym roku umowy. PGE chce także rozszerzyć ofertę o usługi dodatkowe, opracowane wspólnie z producentami samochodów elektrycznych oraz z firmami leasingowymi. Potencjalnymi kontrahentami w PGE w tym projekcie są urzędy, firmy kurierskie, korporacje taksówkarskie oraz firmy z branży FMCG dostarczające swoje towary bezpośrednio do klienta.

- Projekty pilotażowe zainicjowane w Krakowie, Łodzi, Rzeszowie i Lublinie pomogą nam zweryfikować wypracowany model biznesowy oraz możliwości jego replikacji w innych lokalizacjach. Testowanie projektu w kilku różnych miastach pozwoli wypracować optymalny kształt współpracy i tym samym udoskonalać ofertę dla klientów – mówi Paweł Śliwa, wiceprezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej ds. innowacji.

Carsharing

Ale w jaki sposób za parę lat na polskich drogach ma się pojawić milion elektrycznych aut? Zgodnie z ostatnimi ustaleniami Najwyższej Izby Kontroli, do Polski sprowadzane są coraz starsze samochody osobowe. Najpopularniejszym rocznikiem wśród sprowadzanych aut jest 2005, a blisko 60 proc. aut jeżdżących po naszych drogach ma więcej niż 10 lat. Coraz chętniej sprowadzane są też auta starsze niż 20 lat! Wydaje się być niemożliwe, że w kraju, który jest w zasadzie złomowiskiem Europy, niedługo będzie aż tyle elektrycznych samochodów. Jednym z rozwiązań ma być rozwój carsharingu.

Carsharing, czyli system wspólnego użytkowania samochodów, w Polsce dopiero zaczyna zdobywać popularność, np. w Warszawie działa 4Mobility, skierowany głównie do klienta biznesowego, a w Krakowie Traficar, który zdaje się być dedykowany po prostu tym, którzy samochodu nie mają. Jednak najnowsza i najbardziej ekologiczna forma carsharingu pojawiła się w Trójmieście. Tam w kwietniu został uruchomiony Carsharing Energa - pierwszy w Polsce system współużytkowania samochodów elektrycznych. Usługa na razie adresowana jest do firm, których pracownicy lub klienci mogą dzielić się pojazdami (Volkswagen Up i

Elektromobilność w Polsce - założenia i życzenia

Utworzono: wtorek, 25, kwiecień 2017 10:30

Golf, Renault Zoe oraz Nissan Leaf).

Cena za wypożyczenie zależy od modelu i waha się od 27 do 35 zł za godzinę - bez limitu przejechanych kilometrów.



- Chcemy, żeby już niedługo z naszego carsharingu mogła korzystać każda zainteresowana firma w Trójmieście. Nasza usługa działa podobnie do służbowego telefonu komórkowego. Każda firma może ją udostępnić swoim pracownikom i ustalić własne zasady korzystania z niej - mówił Tomasz Bogucki ze spółki Enspirion, która w Grupie Enrgia zajmuje się elektromobilnością oraz innowacjami.

Na razie dostępnych jest siedem terminali w sześciu lokalizacjach, ale usługa ma być sukcesywnie rozwijana. Planowane jest otwarcie nowych miejsc wypożyczania i ładowania pojazdów, dotarcie do gmin ościennych, innych dużych aglomeracji, a wreszcie dotarcie do klienta indywidualnego. Enrgia zapowiada, że w ciągu dwóch lat otworzy jeszcze cztery takie carsharingowe HUB-y.

Firma przygotowała także specjalne rozwiązanie dla jednostek samorządowych, które stoją przed wyzwaniem wdrożenia transportu niskoemisyjnego. Firma oferuje gminom wypożyczenie na określony czas małej floty pojazdów elektrycznych oraz montaż stacji ładowania i możliwość bezpłatnego ładowania energii elektrycznej. Natomiast już od maja, każdy klient Enrgi będzie mógł postawić własną stację

Elektromobilność w Polsce - założenia i życzenia

Utworzono: wtorek, 25, kwiecień 2017 10:30

ładowania we wskazanym przez siebie miejscu. Dotyczy to zarówno małych punktów ładowania na indywidualny użytek, jak i komercyjnych stacji ładowania, np. przy hotelach czy restauracjach.

System carsharingu może z powodzeniem dopełniać ofertę miejskiego transportu - komunikacji zbiorowej i roweru miejskiego. Od dawna do wprowadzenia tego rozwiązania szykują się Warszawa, Kraków i Wrocław. W tych dwóch ostatnich miastach auta mają być tylko elektryczne.

IH

(na podstawie informacji z Ministerstwa Rozwoju, Ministerstwa Energii, NIK, PGE, Energa)